



prezentanci oddzielnego zupełnie od Polaków narodu, mającego wprost im przeciwnie interesy i kierunki. Posłowie świętojurscy, działając przeciw widocznemu materialnemu nawet dobru kraju, ufać w to, że takie ich postępowanie nie będzie znane ich wyborcom, właścicielom, nie czytającym dzienników i sprawozdań, których przy następnych wyborach będą umieli znów okłamać. Niemiecy nawet posłowie dziwią się postępowaniu świętojursów przeciw jawnym materialnym interesom Galicyi. Naprzykład przed kilku dniami przy uchwaleniu ustawy regulującej podatek konsumpcyjny od mięsa, delegacja polska wniosła przez posła Krzeczunowicza sprawiedliwą zasadę co do wymiaru tego podatku, aby pobierany był nie od sztuki bitego bydła bez względu na jej wagę, ale od wagi n. p. stu kilogramów; wielu nawet posłów niemieckich głosiło za tą słuszną zasadą. Tymczasem świętojurscy głosowali za zasadą opłacania od sztuki, chociaż poseł Krzeczunowicz wykazywał, jak zasada ta jest niesprawiedliwa, jak nierówny jest wymiar podatku na niej oparty i jak krzywdzi Galicyę, w której bite bydło waży przeciętnie według danych statystycznych 250 funtów waga, jedna sztuka, gdy było bite w Wiedniu lub Morawii waży przeciętnie 500 funtów sztuka, a tu i tam jednaki od sztuki opłaca się podatek.

Takie samo wbrew interesom kraju jest postępowanie posłów świętojurskich przy uchwalaniu ustaw o budowie nowych dróg żelaznych. Nieco szczegółowiej sprawę tę przedstawiam, — gdyż zajmuje już od kilku dni Izbę poselską i jeszcze jutro zajmować ją będzie, a głosowanie w niej świętojursów wykazuje jawnie ich dążność.

W sprawie budowania dróg żelaznych pieniędzmi ze skarbu państwa lub zasilania ich budowy temi pieniędzmi, postąpiono, jak w dwóch latach poprzednich, tak i w r. b. z wielką bezwzględnością i niesprawiedliwością względem Galicyi, po części z winy rządu, a w większej części z winy większości kolejowego wydziału Izby, przeznaczając znaczne sumy na budowę dróg żelaznych w różnych prowincjach, a bardzo małe na budowę kolei w Galicyi. W r. b. wydział kolejowy w przyjętych przez siebie projektach wyznaczył 29 milionów złr. na budowę dróg żelaznych w różnych krajach monarchii bogato już niemi uposażonych, a z sumy tej tylko 700,000 złr. na ukończenie jednej drogi żelaznej w Galicyi to jest leluchowskiej (z Tarnowa do granicy węgierskiej w Leluchowie). Nadto wydział kolejowy pomimo kilkakrotnych żądań sejmiku galicyjskiego i delegacji polskiej, nie tylko nie zabezpieczył budowy trzech dróg żelaznych galicyjskich dawno już przez Radę państwa uchwalonych i za potrzebne uznanych: z Zagórza do Białej, z Lwowa do Tomaszowa i ze Stanisławowa do Husiatyna, ale nawet pogorszył rządowy projekt o zjednoczenie mniejszych kolei galicyjskich, który już sam przez się nie był dobry. Ponieważ Koło polskie przyjęło wniosek posła Chrzczunowicza, o którym w listopadzie jeszcze pisałem, aby głosować przeciw budowie kosztom skarbu państwa wszelkich n o w o uchwalanych dróg żelaznych w innych krajach monarchii zaopatrzonych obficie w środki komunikacji, dopóki nie będzie finansowo zabezpieczona budowa tych dróg żelaznych galicyjskich, których zbudowanie Rada państwa przed czterema jeszcze latami za konieczne uznała i budowę ich oddzielnymi uchwałami ustawami, dotychczas niewykonanymi, przeto Koło polskie postanowiło głosować przeciw projektom wyznaczającym wielkie sumy na założenie, a postawienie tem słuszniej, że pożyteczność tych nowych kolei jest bardzo mała w porównaniu z ciężarami, które na skarb publiczny budowa ich nakłada. Od tej zasady wyjął tylko delegacja polska trzy drogi żelazne, za którymi głosować postanowiła: mianowicie kolej z Tarnowa do Pontafel na granicy włoskiej po pierwsze z powodu, że ta krótka, bo trzech milowa, przeto mało kosztowna kolej jest bardzo potrzebna, gdyż łączy wielką drogę żelazną „Rudolfa“ będącą dzisiaj bez ujęcia, z siecią dróg żelaznych włoskich; powtórę przez zbudowanie tej krótkiej kolei zmniejszy się wielki zasilek dla drogi żelaznej „Rudolfa“ ze skarbu państwa płacony a cztermi milionami złr. rocznie wynoszący; wreszcie po trzecie z powodu że Austria zobowiązała się traktatem handlowym do zbudowania tej drogi. Za drugą żelazną drogę do Meranu, większość delegacji polskiej postanowiła głosować przez uprzedzenie dla posłów tyrolskich, którzy ją najawsem niekiedy popierają. Za budowę trzeciej kolei t. j. drogi żelaznej z Białej do Żywca głosować będą posłowie polscy z powodu po pierwsze, że ta kolej będzie poprowadzoną w Galicyi, po drugie, że na jej budowę nie da skarb państwa ani nakładu ani zasiłku, lecz tylko ma ją uwolnić od podatku przez lat 25, a zbuduje ją towarzystwo kolei „Północnej“ własnymi pieniędzmi.

Lecz świętojurscy głosowali za wyznaczeniem milionów na budowę wszystkich nowo zaprojektowanych dróg żelaznych w różnych krajach monarchii, nie zważając, że rozdzielanie całej sumy ze skarbu państwa na założenie nowo uchwalanych dróg żelaznych a niewyznaczenie ani grosza na budowę tych kolei galicyjskich, które już dawno zostały uchwalone, spycha na coraz dalszy plan zbudowanie w kraju naszym dróg żelaznych od lat kilku za konieczne uznanych. Nie zważali oni także na małą użyteczność niektórych kolei teraz projektowanych przez rząd lub wydział i głosami swemi przyłożyli się skutecznie do wyznaczenia na takie koleje kilkunastu milionów ze skarbu państwa a przeto z kieszeni podatkujących; gdy zaś w sejmie galicyjskim zażądał wydział krajowy kilkunastu tysięcy na budowę jakiej drogi krajowej, wówczas świętojurscy w obec posłów włościan wołają, że nie można nałożyć tego ciężaru na ludność obciążoną już wielkimi podatkami. Przypomnieć im należy na sejmie galicyjskim, iż właśnie w dniu dzisiejszym przechylił swemi głosami szalę i uchwalono raz 121 głos. przeciw 105, drugi raz 101 głosami przeciw 99 dać kilka milionów złr. na nowe drogi żelazne w Czechach i Krainie, chociaż jeden z posłów czechskich wyraził się w swej mowie, iż w północnych Czechach rolnik orać już nie może długiego zagonu, aby nie natrafił na szyny kolejowe.

Po uchwaleniu ustaw kolejowych przyjdzie jeszcze pod rozbiór Izby przed jej odcrojeniem projekt ustawy o pożyczce 49 milionów złr. dla pokrycia niedoboru w budżecie i dla dostarczenia pieniędzy na budowę nowych dróg żelaznych funduszem państwa zakładanych lub zasilanych; następnie Izba zatwierdzi lub odrzuci traktat handlowy między Austrią i Rumunią, wreszcie wykona wybory do delegacji wspólnych. Co się dotyczy wyborów, posłowie galicyjscy wybierają, jak wiadomo, według konstytucji siedmiu członków delegacji wspólnej i Koło polskie postanowiło jednomyślnie prawie wybrać z swego grona tych samych posłów, którzy w roku zeszłym zasiadali w delegacji wspólnej z Węgrami; mianowicie ks. Czartoryski, pp. Chrzczunowicz, Dunajewski, Grocholski, Kabata, Smarzewski i Smolka. Gdy jednak ks. Czartoryski oświadczył, iż interes prywatne nie pozwalają mu brać udziału w obradach Delegacji wspólnej mającej w ciągu maja bieżącego roku posiedzenie w Peszcie odbywać, przeto w jego miejsce obrano p. Euzebiusza Czerkawskiego. Odpowiednio do tego wyboru Koła głosować będzie delegacja polska w sobotę na posiedzeniu Izby.

Jak mylnie wiadomości o czynnościach Koła polskiego poselskiego rozgłaszane są po Lwowie, z kąd dostają się do różnych dzienników, maie nowy dowód. Rozgłoszono tam, co korespondent nasz lwowski w dobrej wierze powtórzył, iż posłowie Wereszczyński i Euzebiusz Czerkawski „oponowali“ przeciw uchwałom Koła polskiego w sprawie ułożenia nowego programu w Radzie państwa. Tymczasem posłowie ci nie tylko nie sprzeciwiali się tej uchwale, lecz nawet sprzeciwiając się jej nie mogli, bo nie byli w Wiedniu ani podczas obrad Koła nad tą uchwałą 5 i 6 bm., ani poprzednio przy obradach komisji rozstrząsającej wniosek p. Wereszczyńskiego o ułożenie nowego programu, której członkami byli, albowiem znajdowali się wówczas we Lwowie, gdzie pierwszego zatrzymywali obowiązki członka wydziału krajowego a drugiego obowiązki profesora i rektora uniwersytetu, przybyli zaś tutaj dopiero nie dawno, mianowicie p. Wereszczyński 7 a p. Euzebiusz Czerkawski 12 bm.

Co się zaś dotyczy samej uchwały, nie chcę bynajmniej bronić motywów przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem, które to motywa były według mego przekonania mniej słuszne; — ale także nie zamierzam bronić wniosku p. Wereszczyńskiego, który był ogólnikowo wypowiedziany i nie umotywowany. Koło polskie miało i ma wyraźny program ogólny zawarty w jego statucie, a programem tym jest: obrona praw narodu polskiego w ogóle a w szczególności tej jego części, która znajduje się w Austrii, dążenie do odpowiedniej tym prawom i dobru narodu organizacji całego państwa, popieranie narodowe, moralnego i materialnego rozwoju kraju, utrzymanie przez posłów polskich solidarnie związanych swego odrębnego stanowiska polskiego w obec reprezentantów innych narodów monarchii. Tych zasad, programem przyjętych w statucie Koła, zmieniać się nie godzi według mego przekonania. Zastępowanie zaś tych zasad programu w każdej sprawie zależy od tejże sprawy, od stosunków, w których się ona rozwija, i zastosowanie to nie da się ujmować w artykuły i paragrafy, a wszelka tu programologia jest ideologią i paragrafomanią; przekonał się o tem Koło polskie kilkakrotnie w ciągu szesnastoletniego swego istnienia. Przekonał się może o tem autor wniosku, gdyż postawiwszy go ogólnikowo na posiedzeniu Koła, odejść z Wiednia i nie brać udziału w obradach komisji, którą Koło dla rozstrąsania tego wniosku wybrało a którą składali posłowie: Baum, ks. Czartoryski, Czerkawski Euzebiusz, Dunajewski, Grocholski, Rydzowski, Skrzyński i Wereszczyński.

rysikow, pp. Chrzczunowicz, Dunajewski, Grocholski, Kabata, Smarzewski i Smolka. Gdy jednak ks. Czartoryski oświadczył, iż interes prywatne nie pozwalają mu brać udziału w obradach Delegacji wspólnej mającej w ciągu maja bieżącego roku posiedzenie w Peszcie odbywać, przeto w jego miejsce obrano p. Euzebiusza Czerkawskiego. Odpowiednio do tego wyboru Koła głosować będzie delegacja polska w sobotę na posiedzeniu Izby.

Jak mylnie wiadomości o czynnościach Koła polskiego poselskiego rozgłaszane są po Lwowie, z kąd dostają się do różnych dzienników, maie nowy dowód. Rozgłoszono tam, co korespondent nasz lwowski w dobrej wierze powtórzył, iż posłowie Wereszczyński i Euzebiusz Czerkawski „oponowali“ przeciw uchwałom Koła polskiego w sprawie ułożenia nowego programu w Radzie państwa. Tymczasem posłowie ci nie tylko nie sprzeciwiali się tej uchwale, lecz nawet sprzeciwiając się jej nie mogli, bo nie byli w Wiedniu ani podczas obrad Koła nad tą uchwałą 5 i 6 bm., ani poprzednio przy obradach komisji rozstrząsającej wniosek p. Wereszczyńskiego o ułożenie nowego programu, której członkami byli, albowiem znajdowali się wówczas we Lwowie, gdzie pierwszego zatrzymywali obowiązki członka wydziału krajowego a drugiego obowiązki profesora i rektora uniwersytetu, przybyli zaś tutaj dopiero nie dawno, mianowicie p. Wereszczyński 7 a p. Euzebiusz Czerkawski 12 bm.

Co się zaś dotyczy samej uchwały, nie chcę bynajmniej bronić motywów przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem, które to motywa były według mego przekonania mniej słuszne; — ale także nie zamierzam bronić wniosku p. Wereszczyńskiego, który był ogólnikowo wypowiedziany i nie umotywowany. Koło polskie miało i ma wyraźny program ogólny zawarty w jego statucie, a programem tym jest: obrona praw narodu polskiego w ogóle a w szczególności tej jego części, która znajduje się w Austrii, dążenie do odpowiedniej tym prawom i dobru narodu organizacji całego państwa, popieranie narodowe, moralnego i materialnego rozwoju kraju, utrzymanie przez posłów polskich solidarnie związanych swego odrębnego stanowiska polskiego w obec reprezentantów innych narodów monarchii. Tych zasad, programem przyjętych w statucie Koła, zmieniać się nie godzi według mego przekonania. Zastępowanie zaś tych zasad programu w każdej sprawie zależy od tejże sprawy, od stosunków, w których się ona rozwija, i zastosowanie to nie da się ujmować w artykuły i paragrafy, a wszelka tu programologia jest ideologią i paragrafomanią; przekonał się o tem Koło polskie kilkakrotnie w ciągu szesnastoletniego swego istnienia. Przekonał się może o tem autor wniosku, gdyż postawiwszy go ogólnikowo na posiedzeniu Koła, odejść z Wiednia i nie brać udziału w obradach komisji, którą Koło dla rozstrąsania tego wniosku wybrało a którą składali posłowie: Baum, ks. Czartoryski, Czerkawski Euzebiusz, Dunajewski, Grocholski, Rydzowski, Skrzyński i Wereszczyński.

## ZIEMIE POLSKIE.

\* Na przedłożenie ministra spraw wewnętrznych p. W. P. 22 lutego. W wydawnictwie urzędowym „Dziennik Warszawski“ rozkazał zwinąć Dziennik Warszawski polski i pozostawić nadal tylko Dziennik polski, w którym zamieszczane będą w przekładzie polskim dzieła urzędowe i to wszystko, co podług wskazań władzy wyższej lub podług uznania redaktora okaże się potrzebnym i pożytecznym. — Redaktorem Dziennika Warszawskiego, jak wiadomo, jest profesor Berg.

Donosił mi czytelnikom naszym, iż jenerał-gubernatorstwo w Kurlandii, Estonii i Liwonii, po śmierci księcia Bagrationa zwinętem zostało. Rozporządzenie to zaniepokoiło ludność miejscową, która je uważa jako zamach na miejscowe prawa i usiłowanie rusyfikacji tych prowincji. Reprezentacja też miejscowej szlachty udała się w deputacji do cara, który ją łaskawie w dniu 15 b. m. przyjął i oświadczył, że wcale nie myśli naruszać praw miejscowych, i że wszelkie w tym względzie domysły i wieści są jak najzupełniej mylne, i upoważnił do powtórzenia słów jego wszystkim tym, których deputacja rzeczona reprezentuje.

Naturalnie są to tylko słowa, — które nie zmniejszają znaczenia faktu zniesienia jenerał-gubernatorstwa. I rosyjskie dzienniki inaczej, — jak car się wyraża, — na rzecz tę się zapatrują. — Oto z okoliczności zniesienia jenerał-gubernatorstwa nabaltyckiego Ruskii Mir domaga się uchylenia wyjątkowości panującej w guberniach estlandzkiej, inflandzkiej i kurlandzkiej. Dziennik ten pragnie wprowadzenia ogólnych instytucji administracyjnych i sądowych, zastąpienia urzędowego języka niemieckiego rosyjskim, wprowadzenia wykładów szkolnych po rosyjsku, reorganizacji w tymże duchu uniwersytetu dorpickiego, w ogóle zaś uchylenia dawnych przywilejów, które mi Niemcy tajemnie oślaniają. Ruskii Mir radzi naśladownictwo w tym względzie postępków Prus w W. Ks. Poznańskim i Szlezwiugu.

Wybory do sądów gminnych w Kongresowce padają na inteligencję miejscową — nawoływania więc w tym kierunku pism tamtejszych nie pozostały bez skutku.

Zdrajcy unicy otrzymują zapłatę, bo oto czytamy w części urzędowej Dziennika Warsz. co następuje: „W niektórych gazetach zagranicznych pojawiły się nieraz skargi, że były uniekie duchowieństwo, przyłączone obecnie do kościoła prawosławnego, nie ma należytego opatrzenia pod względem materialnym. Mając najpewniejsze wiadomości z źródeł najlepszych, możemy upewnić, że o polepszeniu bytu materialnego byłego unickiego duchowieństwa istnieje projekt rządowy mający się wkrótce urzeczywistnić w ten sposób, że byt ten nie tylko będzie polepszony czasowo lecz w ogóle los tych popów będzie raz na zawsze trwale i doskonale zabezpieczony.“

## NIEMCY.

\* Berlin, 24 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej była na pierwszym numerze porządku dziennego interpelacja posła Windhorsta (z Bielefeld) dotycząca się wniesienia do Izby ustawy szkolnej. Interpelant motywował interpelację zwracając uwagę na to, iż od wielu lat ogólnym pragnieniem ludu było, by ostatecznie ustawa przyszła do skutku i że się oddawało nadziei, iż sesja obecna, obok ustaw administracyjnych, przedewszystkiem tej sprawie poświęcona zostanie. Na nieszczęście minister, wyznał dr. Falk wszystkie siły zmuszony był poświęcić dotąd walce kulturalnej. Ale mówca wypowiada nadzieję, że p. minister będzie mógł teraz uwagę swą zwrócić na ten przedmiot. Trudności stojące na przeszkodzie są naprawdę wielkie; bo chodzi o rozdzielenie szkoły od kościoła, który ciągle jeszcze uważa się za matkę szkoły, podczas gdy stronnictwo liberalne ma go raczej za macocha, od której należy szkołę uwolnić. Charakterystycznym jest dla obecnych stosunków szkolnictwa orzeczenie posła Gerlacha, który utrzymuje, że zaszczytem jest dla nauczyciela elementarnego sprawowanie godności kościelnej (wesolność). Nie tylko część ultramontanska ludności, lecz i młodsza generacja narodu, skłaniająca się do socjalnej demokracji, pokazuje, jakie owoce przyniosło terazniejsze szkolnictwo. Coraz większa potrzeba objawia się rzeczywiste wolności prawa szkolnego. Minister wyznał dr. Falk nie podziela bezwarunkowo zapatrywań mówcy poprzedniego, lecz zgadza się w głównej rzeczy, że przyjęcie do skutku ustawy jest nagłą potrzebą, już dla tego samego, by stałe normy dla administracji wytworzyć. Od początku urzędowania starał się on przysposobić pole pod tę ustawę; zadanie było tem trudniejsze, ile że w obecnych czasach skrajnych kierunków narastała się niebezpieczeństwo traktowania najważniejszych przedmiotów prawodawstwa stosownie do owych przeciwności. Zasadą jeszcze dalszą przeszkodą przez to, iż świeżo dopiero zostały utworzone w pięciu prowincjach monarchii organa samorządu, które powołane będą do brania udziału w ustanowieniu prawa szkolnego. Pomimo to opracowany już został projekt do takiej ustawy w ministerstwie wyznał i oddany pod krytykę wszystkich członków wydziału oświaty, a następnie tworzył on przedmiot wyczerpujących obrad w łonie tegoż ministerstwa. Przytem wykazało się, że nie dosyć jeszcze wyjaśnionem zostało pytanie, na kim ma spoczywać ciężar utrzymywania szkół ludowych. Inna trudność zachodziła w wyznaczeniu pośredniej drogi, by ustawę szkolną i na te sześć prowincji rozciągnąć, które jeszcze nie mają samorządu. Po załatwieniu wszystkich tych trudności przyspieszy się ułożenie projektu do ustawy, tak że prawdopodobnie w przyszłej sesji sejmowej będzie mogła zostać wniesiona.

Naszym przedmiotem porządku dziennego był wniosek posła Denzin dotyczący się obrad nad sprawozdaniem komisji specjalnej, wybranej do śledztwa w sprawie koncesji na budowę kolei żelaznych. Mówca motywuje wniosek zwracając uwagę na wielkie wzburzenie umysłów, które oskarżenie posła Laskera przeciw grynderstwu w dziedzinie koncesji na koleje, wywołane w obec Izby na dniu 7 lutego 1873 roku, w kraju wywołało. Pożądane uspokojenie tego wzburzenia dotąd jeszcze nie nastąpiło. Pochodzi to po części z tego, iż sprawozdanie komisji śledczej, lubo złożone do biura Izby już dnia 12 listopada 1873 roku, do tej chwili jeszcze pod rozprawę nie zostało wzięte. Mówca zależy głównie na drugim rozdziale sprawozdania komisji śledczej, wykazującym niedostateczność obecnego koncesjonowania do budowy kolei i przedstawiającym sposoby ich usunięcia. Złożony tamże materiał mógłby posłużyć ku temu, ażeby Izba oświadczyła się w obec rządu, a to znowu przyczyniłoby się prawdopodobnie do zmiany odpowiednich przepisów prawnych.

Przebieg wniosków zabral głos poseł Richter (z Hagen) i ganił niedostateczność dołączonych doń motywów, która powstrzymała stronnictwo postępowe od jego poparcia. Albowiem powody, dla których rozprawy nad sprawozdaniem dotąd nie nastąpiły, są powszechnie znane. Jeśli powoły te posłowi Denzin nie wystarczały, w takim razie nie stało mu nic na przeszkodzie, aby wcześniej już wniosek postawił. Poseł Lasker przemawia za wnioskiem. Tymczasem naprzód powody, dla których on, jako pierwszy motor sprawy, o którą tu chodzi, nie wystąpił z wnioskiem o wzięcie komisji śledczej pod rozprawę Izby. Powstrzymał go od kroku tego wzgląd, iż oskarżenie, które przed trzema laty był wytoczył, dotyczyło przeważnie i wyłącznie prawie mężów, należących do stronnictwa politycznych, jego przekonaniom przeciwnych. W jednym nie zgadza się mówca z wnioskiem posła Denzina. On życzyłby sobie, aby sprawa poruszona przez niego, przyszła w tej sesji pod rozprawę Izby, jednakże po jakimś czasie, po trzech np. tygodniach, a to z powodu, iżby członkowie Izby mieli dosyć czasu rozpatrzyć się w obzerzaniu materiale sprawozdania komisji śledczej. Poseł Lipke zapisał się do głosu przeciw wnioskowi; pomimo to nie jest on samemu wnioskowi przeciwnym, lecz tylko dołączonym do niego motywom. Życzy on sobie oświecenie, by przez rozprawę w Izbie w obec kraju wykazało się jawnie, iż intencje posła Laskera przy poruszeniu tej materii były czyste i szlachetne. Poseł dr. Roederath będzie głosił za wnioskiem, lubo z motywami jego nie zupełnie się zgadza. Wytoczenie sprawy przed Izbą tem więcej zdaje mu się potrzebnem, ile że dotychczas nadużywano sprawozdania komisji śledczej na cele stronnictwa; pomiędzy większością Izby wkład się zwyczaj oskarżania pod kwiatkiem stronnictwa zachowawczego, jakoby głównie zabawiało się grynderstwem. Nie myśli mówca bynajmniej bronić, a tem mniej pochwała tych mężów, należących do arystokratycznych rodzin, którzy się do nieuprzedzonych przedsięwzięć spekulacyjnych pociągali dale. Mówca zgadza się w tem zupełnie z posłami Laskerem i Richterem, iż przedmiot ten należy zupełnie obiektywnie traktować; w ten tylko sposób wyniknie z rozpraw w Izbie prawdziwy pożytek dla kraju. Poseł Benda wypowiada oczekiwanie, że przy rozprawach nad sprawozdaniem komisji takie tylko oskarżenia wytaczane zostaną, które dadzą się dostatecznie udowodnić. Zdaniem mówcy dwa przedewszystkiem rodzaje grynderów zasługują na to, by się z nimi z pomocą omówienia wszelkich względów obchodzono, naprzód ci, którzy przy grynderstwie dopuszczali się oszustwa, powtórę ci, którzy szacowne swe tytuły urzędowe pozwalili nadużywać jako przynętę. Pierwsza z tych kategorii jest zbrodnica, druga zaś służy na pogardę. Poseł Kalle życzyłby sobie, aby przy rozprawach rozróżniono w jasny sposób ludzi, na których zarzut oszustwa ciąży od takich, którzy się dali pociągnąć do przedsięwzięcia przez nieświadomość. W taki sposób przywrócić tylko można poszanowanie stanowi przemysłowców, którzy nigdzie tak mało go nie doznają, jak właśnie w Niemczech, — Na tem zakończył się rozprawy. Ku poparci wniosku zabral w miejsce wnioskodawcy głos poseł Bello w i wywodzi, że głównym celem wniosku posła Denzina było doprowadzenie rewizji prawa akcyjnego. Wybrki w dziedzinie koncesji na budowę kolei żelaznych są jeszcze bardzo niewinne w porównaniu do nadużyć, do jakich dało powód prawo akcyjne. (Zaprzeczenie na lewicy.) Tak, panowie, prawo akcyjne jest dziedziną, w której legalność a moralność nie są

święcona zostanie. Na nieszczęście minister, wyznał dr. Falk wszystkie siły zmuszony był poświęcić dotąd walce kulturalnej. Ale mówca wypowiada nadzieję, że p. minister będzie mógł teraz uwagę swą zwrócić na ten przedmiot. Trudności stojące na przeszkodzie są naprawdę wielkie; bo chodzi o rozdzielenie szkoły od kościoła, który ciągle jeszcze uważa się za matkę szkoły, podczas gdy stronnictwo liberalne ma go raczej za macocha, od której należy szkołę uwolnić. Charakterystycznym jest dla obecnych stosunków szkolnictwa orzeczenie posła Gerlacha, który utrzymuje, że zaszczytem jest dla nauczyciela elementarnego sprawowanie godności kościelnej (wesolność). Nie tylko część ultramontanska ludności, lecz i młodsza generacja narodu, skłaniająca się do socjalnej demokracji, pokazuje, jakie owoce przyniosło terazniejsze szkolnictwo. Coraz większa potrzeba objawia się rzeczywiste wolności prawa szkolnego. Minister wyznał dr. Falk nie podziela bezwarunkowo zapatrywań mówcy poprzedniego, lecz zgadza się w głównej rzeczy, że przyjęcie do skutku ustawy jest nagłą potrzebą, już dla tego samego, by stałe normy dla administracji wytworzyć. Od początku urzędowania starał się on przysposobić pole pod tę ustawę; zadanie było tem trudniejsze, ile że w obecnych czasach skrajnych kierunków narastała się niebezpieczeństwo traktowania najważniejszych przedmiotów prawodawstwa stosownie do owych przeciwności. Zasadą jeszcze dalszą przeszkodą przez to, iż świeżo dopiero zostały utworzone w pięciu prowincjach monarchii organa samorządu, które powołane będą do brania udziału w ustanowieniu prawa szkolnego. Pomimo to opracowany już został projekt do takiej ustawy w ministerstwie wyznał i oddany pod krytykę wszystkich członków wydziału oświaty, a następnie tworzył on przedmiot wyczerpujących obrad w łonie tegoż ministerstwa. Przytem wykazało się, że nie dosyć jeszcze wyjaśnionem zostało pytanie, na kim ma spoczywać ciężar utrzymywania szkół ludowych. Inna trudność zachodziła w wyznaczeniu pośredniej drogi, by ustawę szkolną i na te sześć prowincji rozciągnąć, które jeszcze nie mają samorządu. Po załatwieniu wszystkich tych trudności przyspieszy się ułożenie projektu do ustawy, tak że prawdopodobnie w przyszłej sesji sejmowej będzie mogła zostać wniesiona.

jednym, zatem dobro kraju wymaga, by stosunkom takim kres położyć. — Po wzmiankach osobistych posłów Laskera, Richtera i Bellowa przyjętem został wniosek posła Denzin niemal jednomyślnie, poczem Izba przechodzi do rozpraw nad wnioskiem posła dr. Virchow, by zaważać rząd o przedłożenie jeszcze w obecnej sesji sejmu ordynacyi powiatowej i prowincjonalnej dla prowincji nadrenskiej i Westfalii.

Członkowie Izby poselskiej, reprezentujący interes posiadłości ziemskich, tak zwani politycy agraryjni, odbyli wczoraj posiedzenie i ułożyli program niejako dalszego swego postępowania. Według programu tego żądać będą pod względem pieniężnym papierowych, by tylko wyłącznie państwu przysługiwało prawo wypuszczania ich w obieg; występować będą następnie przeciw niektórym przepisom ordynacyi proceduralnej, przeciw prawu dowolnej zmiany miejsca zamieszkania, przeciw ustawie o obowiązkach utrzymywania ubogich przez gminy lub dominią i żądać będą wydania prawnych przepisów pod względem kontraktów zawieranych ze strony posiadaczy gospodarstw chłopskich z robotnikami rolniczymi.

Z półroczowego źródła donoszą, że ministerstwo wzięło, ze względu na to, że parlament niemiecki uchwalił przełożenie roku etatowego dla cesarstwa niemieckiego na późniejszą porę, pod rozprawę, czyby nie należało tak samo postąpić z rokiem etatowym dla monarchii pruskiej. Stanowczyj wszakże uchwały pod tym względem nie powzięto jeszcze.

Minister spraw wewnętrznych przedłożył Izbie poselskiej projekt do ustawy, dotyczącej się kompetencji sądów administracyjnych w tych prowincjach, w których obowiązuje nowa ordynacya prowincjonalna.

Poseł Schmidt postawił w Izbie poselskiej wniosek, by zaważać rząd o spieszeniu zajęcia się sprawą zniesienia fiskalnych cel mostowych.

Königsb. Hart. Ztg. zamieszcza pismo księcia na Putbus, w którym oświadcza, że twierdzi nie: jakoby Deutsche Eisenbahn Ztg. założona została przez księcia na Putbus, księcia Birona kurlandzkiego i wyższego tajnego radcy rejencyjnego Wagenera co do jego osoby nie zgadza się z prawdą.

Pociąg osobowy pomiędzy Magdeburgiem a Genthin zapadł się w pobliżu mostu przez Elbę prowadzącego razem z groblą. Jak słychać, nie ponieśli podroźni znaczniejszych uszkodzeń, ob jego tobiec

## AUSTRIA I WĘGRY.

\* Wiedeń, 22 lutego. Przedlitańska Izba deputowanych odbyła w tym tygodniu po dwa posiedzenia. Mimo to panuje przekonanie, że nawet przy największym pośpiechu w obradach i nadzwyczajnym wyłączeniu sił termin pierwotny zamknięcia sesji będzie musiał być przekroczonym a posiedzenia odbywać się będą prawdopodobnie jeszcze i pierwszych dni marca. Oprócz kilku późniejszych projektów, między temi projektu o nadzwyczajnej pomocy dla dotkniętej niedostatkami ludności galicyjskiej, Izba deputowanych zamierza konieczną załatwić projekta o budowie kolei lokalnych, o rencie w złocie, uchwalić traktat handlowy z Rumunią i wziąć pod obrady projekt ustawy klasztornej. Od tygodnia już komisya wyznaniowa przyjęła ostatni projekt w brzmieniu, przez Izbę panów uchwalonym, a ostrzeżeniem nie tylko od projektu rządowego ale i od brzmienia, dawniej przez Izbę panów przyjętego. W sobotę sobotę klub posłowski uchwalił, by przyjęć go bez zmiany w redakcyi komisji, t. j. Izby panów, klub centrum zaś (mniejszość) uchwalił głosować przeciw temu brzmieniu i żądać w Izbie, by przynajmniej zniesienie klasztorów zależało od rządu, a nie od władzy prawodawczej. Jak donoszą, rada ministrów postanowiła nie przekładać ustawy klasztornej w brzmieniu obecnem do sankcyi monarchiej. Zapowiedział to zresztą minister Stremayr już dawniej w Radzie państwa, jako też na wczorajszym nuncyusz ks. Jacobiniego, który mu za to dziękował.

Rada państwa ma się zebrać na nowo wczoraj, a to głównie jak donosi Montags Revue w celu załatwienia traktatu handlowego z Włochami. Radca dworu Schwegel powrócił już 20 bm. z Rzymu, gdzie zamknięte zostały konferencje w tej sprawie. Dotychczas nie zawarto stanowczo traktatu, albowiem rząd włoski chce przedewszystkiem ukończyć rokowania z Szwajcaryą i Francją. O ile wiemy, pisał Montags Revue, osiągnął p. Schwegel zadowalniające rezultaty zwłaszcza co do podatku od spirytusu. Ten sam dziennik donosi, że handlowo-polityczne rokowania z Węgrami rozpoczęła się w Wiedniu 25 bm.

## TURCYA.

\* Carogrod, 22 lutego. W sprawie bośniacko-hercegowińskiej zakonikował minister turecki spraw zagranicznych Rasizid pasza o k. posłowi austriackiemu w Carogrodzie następującą notę:

Panie posle! Mam zaszczyt zawiadomić pana, że Porta z wielką troskliwością zbadała pięć punktów odnoszących się do Bośni i Hercegowiny a zawartych w depeszy Jego Ekscelencji hr. Andrassego do przedstawicieli Austro-Węgier w Londynie, Paryżu i Rzymie. Ponieważ W. Porta nabrała przekonania, że mocarstwa skłonne są, by zapobiedz rozlicznym zakłóceniom, jakie mogłyby się wywiązać z dalszego trwania zaburzenia w Bośni i Hercegowinie, wywrzeć na powstaniu wszelkimi możliwymi środkami moralną presję, mającą na celu szybkie upacyfikowanie wzburzonych prowincji, i ponieważ dalej Porta pragnie dowiedzieć, że i chętnie daje posłuch radom mocarstw i pragnie obdarzyć zbłądzonych poddanych dobrodziejstwami pokoju i dobrobytu, pospieszając przeto z powiadomieniem Jego Ekscelencji o powziętej w tej mierze przez Naj. suitana woli.

Rząd ces. wzięwszy do wiadomości dowód wspomnianego co dopiero przychylnego usposobienia mocarstw, zarządził za pośrednictwem cesarskiego irade z 14 moucharem 1293 staranne przeprowadzenie czterech punktów z proponowanych pięciu dla Bośni i Hercegowiny i postanowił punkta te w całej ich rozciągłości wprowadzić w życie w obu tych prowincjach. Z depeszy załączonej tu w odpisie a zaadresowanej do przedstawicieli Naj. suitana za granicą przekonano się W. Ekscelencya, że punkt piąty zastąpionym zostanie rozporządzeniem, które odpowie w pełnej mierze tak potrzebom tych prowincji jak i intencjom, które spowodowały hr. Andrassego do wystosowania wiadomej noty.

Korzystam z tej sposobności itd.

Rasizid. Okólnik Raszida paszy do przedstawicieli W. Porty przy mocarstwach brzmiał:

W. Porta, 12 lutego 1876. Wiadomo bez wątpienia panu, że Jego Ekscelencja

cy pan minister spraw zagranicznych Jego c. k. apostołskości Mości porozumiał się z mocarstwami, by nakłonić W. Portę w sposób przyjacielski do mających się wprowadzić w Bośni i Hercegowinie reformy a to w tym celu, by za pomocą takowych sprowadzić nieco przedziwnych pacyfikacji naszych wzburzonych prowincji. Przed kilku dniami powiadomili mnie ustnie przedstawiciele trzech mocarstw północnych hr. Ziehy, baron Werther i generał Ignatiew o treści depeszy p. hr. Andrassego z d. 30 grudnia do przedstawicieli Austro-Węgier w Paryżu, Londynie i Rzymie. Prócz tego panowie reprezentanci Francji, Anglii i Włoch zapowiedzieli przystąpienie swych rządów do wyłuszczonej w nocy austro-węgier. gabinetu idei.

W obec oficjalnej a przyjacielskiej formy, w jakiej czyniono nam to przedstawienie, niemniej w obec tego, że odczytana nam depesza nie została nadesłana pod naszym bezpośrednim adresem, uważam za zbyteczne wchodzić w analizę dostojnego brzmienia pomienionego dokumentu. W. Porta ograniczyła się przeto na wzgledzie pod pilną rozprawę pięciu punktów i zastanowiła się nad nimi wszechstronnie. Przekonana jest, że mocarstwa pragną przyczynić się w sposób przyjaźni do szybkiego upacyfikowania wzburzonych prowincji i dla tego cieszy się, że może przysłać do wiadomości ich przychylne dla nas intencje.

Turcyja o tyle nie wątpiła o otwartości i lojalności owego dla nas uposobienia, o ile jej samą wielce na tym zależy, by te zbłąkane ludności sprowadzić na prawą drogę i uczynić je uczestnikami tych dobrodziejstw, jakie spłyną na inne prowincje skutkiem najnowszego z dnia 12 grudnia fermanu.

Trochę się o dobro wszystkich swych bez różnicy poddanych, postanowił sułtan, by w Bośni i Hercegowinie weszły w życie następujące reformy:

- 1) Zapewnić i bezwarunkowo wolność sumienia.
- 2) Zniesienie systemu wydzierżawiania podatków.
- 3) Poprawienie ogólnego położenia rolniczej ludności.

4) Złożenie mieszanej, w równej liczbie z muzułmanów i niemuzułmanów złożonej lokalnej komisji mającej czuwać nad przeprowadzeniem zarządzanych reform.

Co się tyczy punktu w nocy hr. Andrassego, gdzie mowa o obrocie starych podatków na cele samej prowincji, W. Porta zwraca w tej mierze na tę okoliczność uwagę, że to nie dałoby się pogodzić z ogólnym systemem naszej administracji skarbowej.

Mimo to Najj. pan w nieograniczonej swobodzie troskliwości o dobro opuszczających skutkiem powstania prowincji, rozkazał, by rząd zastanowił się nad ich położeniem i zezwolił na asygnowanie pewnej kwoty, o której wysokości rozstrzygnąłby administracyjna rada doradcza na podstawie zbadania potrzeb lokalnych. Kwota ta będzie uzupełnieniem sumy zaliczonej już na publiczne potrzeby Bośni i Hercegowiny.

Koniec, oświadczając na wyraźny rozkaz Najj. pana, że rząd cesarski zdecydowanym jest stanowczo przeprowadzić rzeszone reformy w całej ich rozciągłości i odparować wszelkie na nie zamachy.

Proszę pana, panie pośle, byś dołączoną tu depeszę odczytał jego Ekscelencyi p. ministrowi spraw zagranicznych i pozostawił mu jej odpis. Raszd.

## HERCOGOWINA.

\* Czytamy w Pol. Cor.: „Po dwunastodniowym wieszeniu broni rozpoczęli powstanie na kilku miejscach kroki zaczepne. Ostoja Wojnowicz wyruszył z armią powstańców z Novi. Pod Suvanzą przyszło do kilkugodzinnej utarczki, która została nie rozstrzygnięta. Turcy i powstańcy opuścili w nocy zajęte pozycje w przeciwnych kierunkach, a podwójny ruch ten dał ten dziwny wynik, że Turcy i powstańcy zetknęli się rano dnia następnego ku największemu obopólnemu wzmocnieniu pod Iwanką. Tu rozpoczęła się bitwa, która trwała 10 godzin a wynik jej był ten, że powstańcy dla braku amunicji musieli się cofnąć. Turcy mieli 68 zabitych i rannych, powstańcy musieli co najmniej stracić tyleż ludzi. Głoszą, że Sefer pasza przejeżdżał przez Bośnię udając się do Wiednia w sprawie połączenia linii kolei tureckich z kolejami austriackimi.

Z Kostajnicy pisał pod dnem 19 bm. do Polit. Cor.: „Skutkiem uchwały rezydującego w Bośni komitetu powstańczego został Mierosław Hubmajer powołany dowódcą i wezwany do złożenia takowego. W miejsce jego powołano Łazarza Midragowica i dał mu jako adiutanta Bośniaka Mięszurana. Pod nadzwyczajem stoją jako naczelnicy podwładni: M. Kowaz, Marko Djenadije, Ostoja i Oljaca. — Podał, że Hubmajer udał się do Piotra Karadziewicza i przyrzekł, że będzie walczył pod sztandarem pretendenta, z którym połączy się zresztą w najbliższym czasie, skutkiem zaślubienia bliskiej jego krewności, ścisłymi węzłami.

## GRECYA.

\* Dnia 10 b. m. rozpoczął się w Atenach przed trybunałem proces byłych ministrów: Nicolopoulos i Valassopoulos oskarżonych o symonię. — Proces ten budzi w stolicy i w kraju ogromne zajęcie; jest to dla każdego Greka budzącym wielkie nadzieje, którzy kraj uważali jako swoją zdobycz a teraz po 9 zaledwie miesiącach siedzą na ławie oskarżonych i muszą znosić wysoce kompromitujące zarzuty. Potęga i powaga sprawiedliwości podnoszą w oczach narodu, zwłaszcza że na ławie oskarżonych są także biskupi, oskarżeni o współwinę w tym procederze. Nowo urządzona sala posiedzeń podnosi w oczach dramatyczny, w środku sali siedzi trybunał składający się z 12 sędziów, przed nim główni oskarżeni i współwinni, po prawej stronie 5 oskarżonych mianowanych przez parlament, po lewej 34 adwokatów obrony, w głębi 106 świadków dowodowych i 17 odwoławczych; na osobnych trybunach stenografów, dziennikarzy, dyplomatów krajowi i zagraniczni, a na galerjach tłumy publiczności. — Dotychczas odbył trybunał 5 posiedzeń. Po wywołaniu oskarżonych, współwinnych i świadków rozpoczęły się rozprawy nad zarzutami obrońców przeciw kompetencji trybunału i parlamentu, który orzekł tymczasowy areszt oskarżonych ministrów i przeciw zarzutowi kumulacji procesów przeciw ministrom i biskupom. Dnia 12 odbył się posiedzenie trybunału, w którym sędziowie oświadczyli przewodniczącemu trybunału Balbis, że sąd kasacyjny, iż w dniu tym rozprawa się nie może odbyć do południa, ażeby trybunał nie orzekał co do zarzutów niekompetencji. Dnia następnego odbyło się pierwsze przesłuchanie świadków. Oskarżonych był minister wyznań i oświecenia Valassopoulos wysłuchał oskarżenia ze spuszczoną głową

w milczeniu, podczas gdy drugi oskarżony, były minister sprawiedliwości Nikolopoulos, zięć b. prezydenta ministrów Bulgarijskiego wyraził, nazywając oskarżenie kłamstwem. Poniżej od uchwały tego nadzwyczajnego trybunału nie ma odwołania, przewlekając się w nieskończoność rozprawy nad każdym najmniejszym szczegółem. Proces ten jest charakterystycznym znamiem moralnego postępu greckiego żywiołu.

## OŚWIATA LUDOWA.

Pan T. Kozłowski z Jaront złożył do kasy Towarzystwa oświaty ludowej:

- 1) a conto składek od członków Towarzystwa 58 zł 5 gr.
- 2) zebranych w Inowrocławiu przez pana Rogalskiego . . . . . 17 „ 75 „

w ogóle . 75 zł 80 gr.

Poznań, 25 lutego 1876.

Bolesław Poniatki.

## Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 23 lutego. Ks. kardynała hr. Ledóchowskiego, przebywającego dotąd w Wiedniu, odwiedził dnia 23 lutego nuncjusz papieżki, monsignor Jacobi, i zabawił u ks. kardynała przeszło dwie godziny. Tegoż dnia cała prawie arystokracja austriacka, mieszkająca w Wiedniu, między nią wiele dam, złożyła swe karty w mieszkaniu ks. kardynała, który, czując się nieco słabym, nie przyjął prócz nuncjusza nikogo osobiste.

Peszt, 25 lutego. Peszt w wielkim jest niebezpieczeństwie. Wczoraj wieczorem o godzinie 8-mej wzniósł się woda na 22 stóp po nad zero. Wiele ulic stoi już pod wodą. Miasto Komorno zupełnie zalane.

Magdeburg, 24 lutego. Według nadesłanych tu wiadomości przerwała rzeka Elba groblę pod Sachau, w pobliżu Wittenberg i zalała wielkie przestrzenie wód.

Wrocław, 24 lutego. Schles. Ztg. otrzymuje wiadomość z Pszczyny, że Wisła na wiele mil nizin zalała wodą. Mieszkańcy chronią się tłumnie do miejscowości wyżżej położonych. Grobla pod kolej pomiędzy Goczałkowicami a Dziećmami stoi pod wodą. Wczoraj po południu wypadł pociąg osobowy kolei górnośląskiej pod Gliwicami z zrynu. Kilka osób poniosło przytem ciężkie uszkodzenia.

Peszt, 24 lutego. Woda w Dunaju wzrosła na 21 stóp nad zero; ulica nadbrzeżna niżej położona jest już pod wodą; w Budzie utrzymuje się komunikacja pomiędzy niektórymi ulicami tylko za pomocą łodzi. Gdyby woda jeszcze o dwie stopy się podniosła, zagrożona byłaby powódź miasta Peszt. Z różnych okolic kraju donoszą o wielkich spustoszeniach, spowodowanych zalewem wód.

Paryż, 24 lutego. Według Agence Havas rozeszła się w politycznych sferach pogłoska; że tekt ministerstwa spraw wewnętrznych ofiarowano panu Kaimirzowi Périer, zaś ministerstwa handlu p. Teisserenc de Bord.

Wersal, 24 lutego. Komisja nieustająca zajmowała się dziś ustanowieniem formalności, pod jakimi władza wykonywana przez Zgromadzenie narodowe ma zostać przelana na obie Izby sejmowe, mające się zebrać w dniu 8 p. m.

Londyn, 23 lutego. Parlamentowi przedłożono dziś budżet armii. Wynosi on 15 1/2 milionów f. szt., wykazuje zatem podwyżkę o 693,900 funt. szt., w której to sumie mieści się podniesienie żołdu o 179,200 funt. szt.

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 25 lutego. Słychać, że kardynał hr. Ledóchowski opuszcza w niedzielę Wiedeń.

## Prywatny telegram Dzien. Pozn.

Lwów, 25 lutego, godz. 12 m. 30. Dziś rano umarł tutaj Seweryn Goszczyński, licząc lat 73. Pogrzeb w niedzielę.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 25 lutego.

\* Teatr. We wtorek przedstawiono po raz trzeci dramat Okt. Feuilleta: Miłość ubogiego młodzieńca. O przedstawieniu tym podobnie jak dwóch pierwszych tylko pochwalnie wyrazić się możemy; — mimo zmian w niektórych rolach całość wypadła dobrze.

Wczorajszą sztuką: Podróż przez środek ziemi kwalifikuje się zaledwie na przedstawienie w dol. świątyni; jest tego samego rodzaju i tej wartości jak Twardowski i t. p. Gra artystów była nie złą. Najlepszym był p. Siedlecki, który po raz pierwszy wczoraj był w swoim żywiole. Gra też beneficentki zasługuje na pochwałę, bo była pełną humoru i utrzymana sztukę; głos za to nie bardzo jej już dopisywał. Również dobrze wywiązali się z swego zadania pp. Doroszyński, Lucyński i Nawarski oraz panna Adler. P. Nawarski zdołał nas swym głosem, jaki posiada, sądzićmy żąd, że bardzo dobrze do wódzów użyć jej można. Jutro komedia z francuskiego: Pan Notaryusz.

\* Woda w Warcie dochodziła dziś z rana po 8 godzinie na wodomierzu przy Chwaliszewskim moście do 16 stóp 8 cali. Z powodu tak wysokiego stanu wody zamknięty został most ten dla furmanki jak i dla osób pieszych, ile że tuż przed mostem utworzył się po odpyleniu dawniejszej nowa zaspia kier. Złazne obecnie są cała Sienna ulica — gdzie woda zalała sklepy, pomieszczenia parterowe a nawet przechodził przez płoty, tylnie Chwaliszewo. Na domiar nieszczęścia napłynęło do ulicy tych tak wielka liczba ogromnych grup ludu, że nawet komunikacja łódkami nadzwyczaj utrudniona. Złazne dalej Targowisko, Wierzbowa ulica, Rybaki, Bernardyński plac, w skutek czego zawieszono tymczasowo nauki w gimnazjum ad St. Mariam Magdalena. I z innych okolic Księstwa dochodzą nas doniesienia o podobnych zalewach. Opowiadano nam pomiędzy innemi, że z tej strony Dębna cała okolica na pół prawie zalała woda, która nawet dochodziła już do nasyppów kolei oleszno-gnieźnieńskiej.

Powyższe wiadomości uzupełniamy jeszcze później odebranymi. Woda na Bernardyńskim placu dochodziła już do 14 stóp; zalała się dalej część ulicy Wązkińskich św. W. Garbar, ulicy za Bramką. Prawie zupełnie zalana jest dalej Szyperka ulica, Piaskowa ulica jako też niżej na Grobli i na Chwaliszewo prowadzące. Tak samo zalana jest całkowicie ulica do Dębiny prowadząca. Z obrót nad tą ulicą zdołało uwięść wesołe wszystkie krowy prócz jednej, która utonąła.

Na Rybakach zapadł się szczyt jednego z domów Zeza, w skutek czego wszyscy lokatorowie z domu tego się wyprowadzili. Przy Wielkiej służnie jako też przy Tuskiej rozsadzają łód tam nagromadzone, aby ułatwić upływ wody.

\* Jutro w sobotę urządza Towarzystwo muzyczne — jak drugostronne pociąg ogłoszenie — koncert i bal na dochód dotkniętych powodzią.

\* Dziś zwyczajne piątkowe zebranie Tow. Muzycznego nie odbędzie się.

\* Sprostowanie. Do mowy posła p. L. Czarlińskiego, zamieszczonej w nrze 44 Dziennika z dnia 24 bm. wkładamy się dwie pomyłki. W czwartym jej ustępie, w wierszu 5 czytają należy: „W Prusach za Zachodnich mamy 49 polskich towarzysów rolniczych z 3600 członkami, przeważnie, powie- dźmiawymy, gdyż w 90 proc. do stanu włościańskiego należącemu”, w ustępie zaś następnym w wierszu jego 19: „nagabywano nas bezustannie o połączenie zarządów centr. Tow. w Księstwie Poznańskim.”

\* Przy tutejszym gimnazjum fryderykowskiem mianowany został kandydat wyższego stanu nauczycielskiego pan Leopold Jüttner za zwanym nauczycielem.

\* Koncert p. Friemana przy udziale p. Leitera odbędzie się dziś na w. sali bazarowej o godzinie siódmej. P. Friemana po świetnym koncercie, który dał w Dreźnie, przybył dziś rano do miasta naszego.

\* Wysłałmy stosownie do życzenia odbitki petycji do Królikowa i Jedleca.

\* Minioną sobotę odbył się pod przewodnictwem prowincjonalnego rady szkolnego p. Dr. Polte egzamin ustny abiturientów miejskiej szkoły realnej w Rawiczu. Z pięciu kandydatów odstąpiło było od egzaminu ustnego dwóch — reszta uzyskała świadectwo dojrzałości.

\* Jarmarki w Książu przeniesione zostały z 18 września i 12 grudnia na 7 września i 7 grudnia, jarmark w Pniewach z 14 na 23 marca a w Środzie z 11 stycznia na 29 lutego.

\* Przed wydziałem karnym sądu powiatowego w Lesznie stanął dnia 21 b. m. burmistrz tamtejszy p. Reimann, oskarżony o oszczerstwo rady sądu powiatowego i dyrygenta wydziału p. Rakowskiego. W sali posiedzeń sądowych zebrała się z powodu tej sprawy znaczna ilość ciekawej publiczności; sąd nie mógł się przekonać o niewinności podanego skazał go stosownie do wniosku król. prokuratora na 60 zł grzywny i kosztu postępowania. Podanego brońi rzecznik p. Doekhorn z Poznania.

\* W gimnazjum chełmińskim odbył się dnia 19 mb. pod przewodnictwem prowincjonalnego rady szkolnego pana dra Schradera ustny egzamin abiturientów. Ostatnich było 14; z nich oddano 4 na egzaminie pisownym; resztę uznano za zdanych do słuchania wykładów uniwersyteckich.

\* Na tablicę pamiątkową dla sp. ks. kan. Wojciechowskiego złożył na ręce komitetu: ks. dr. Cichocki z Brodnicy 100 m., ks. dziekan Kasprowicz z Biechowa 2 m., ksiądz Tłoczyński z Poznania 2 m., panny Janowskie z Gniezna 8 m., kilku duchownych z Gniezna 14 m. 80 fen.; razem 121 m. 80 fen. Ogółem wpłynęło dotąd na ręce komitetu 943 marek 57 enygów.

\* Dzienniki warszawskie z powodu śmierci W. K. Maryi Mikołajowej wychodzą z obwódką żałobną a teatry tamtejsze również z rozkazu władzy zamknięte aż do dnia pogrzebu zmarłej.

\* W chwili dzisiejszej użamy za stosowne przytoczyć wiersz jednego z poetów niemieckich J. K. von Schenkendorff. Brzmi on jak następuje:

Muttersprache, Mutterlaut!

Wie so wonnesam, so traut!

Erstes Wort, das mir erschallet

Süßes, erstes Liebeswort,

Erster Ton, den ich gelallet,

Klingest ewig in mir fort.

Ueberall weht Gottes Hauch

Heilig ist wohl mancher Brauch;

Anger soll ich beten, danken

Geb' ich meine Liebe kund

Meine seligsten Gedanken

Sprech' ich wie der Mutter Mund.

(O mowo ojczysta, dźwięku macierzyński!

O jak miło, jak rozkosznie brzmi!

Słowo pierwsze, które usłyszałem,

Słowo słodkie, pierwsze słowo miłości,

Pierwszy głos, który z piersi wydałem,

Wiecznie we mnie brzmi.

Wszędzie wieje duch Boży —

Świątyni może niedługo obrządek;

Ale skoro się mam modlić, dziękować —

Miłość moją wynuram

Myśli me najwnioślej

Wyrażam mową matki mojej.)

\* Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 26 lutego Zygfryda bisk.; w kalendarzu słowiańskim Sławoboja.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 58, zachód o godzinie 5 minut 29.

Dnia 26 lutego 1883 na sejmie w Sieradzu Jadwiga królowa ogłoszona. — 1480 Władysław Jagiełło zabawa teatralną. Odegrano „Chłopów arystokratów“ i „Berka zapieczowanego“ tak wysmiewanie, że na ogólne żądanie publiczności na drugi dzień te same sztuczki amatorowie powtórzyć musieli, a sala teatralna tak w pierwszym jak i drugim dniu przepełniona była publicznością.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Przeglądu leśniczego wyszedł z druku nr. 2 i zawiera: Czego naszym leśnictwu potrzeba? II. — Kilka słów o wyrobie i sprzedaży drewna (c. d.). — Wyjaski z Dziennika podróży do Tatr i Czarnohory (c. d.). — Przegląd literatury leśniczej: Les bois indigènes et étrangers, par M. M. Dupont et Bouquet de la Grye. — Gedächtnis Darstellung der wichtigsten und oswährtesten Waldbau-Regeln von G. Wagners. Hilfs-tafeln für Forsttaxatoren von Dr. Burckhard. — Allgemeine Forst- und Jagdzeitung 1875 (dok.). — Przegląd literatury przyrodniczej: Krótki pogląd na najnowsze postępy anatomii i fizjologii roślin. — Sprawozdanie z handlu drzewem. — Kalendarz leśniczy na miesiąc luty. — Myślistwo i łowiectwo.

\* Tygodnika ilustrowanego wyszedł z druku nr. 7 i zawiera: Pastor z wioski (dzwony). — Od wydawcy Tygodnika ilustrowanego. — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Na tropie (z dzwony). — Czworka ukraińska (dzwony). — Na rozdrożu, powieść Deotymy w 2 tomach (dalszy ciąg). — Poutne zwierzenia (dzwony). — Reforma agendownia (dalszy ciąg). — Szachy. — Rebus. — Kronika zagraniczna J. A. Kraszewskiego. — Król Mieczysław drugi, dramat w 5 aktach (dalszy ciąg). — Słachta okoliczna lidzka. — Oosen (dalszy ciąg). — Oktawiusz Feuillet (dokonczanie). — Korespondencya od redakcyi. — Krzyż i miecz, romanś społeczno-histeryczno-polityczny G. Samarowa (dalszy ciąg).

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 25 lutego.

HOTEL PARYŻKI. W. Wallenstein z Dąbrówki Kościelnej, Golski z Gniezna, Gładysz z Pierzchna, Gładysz z Kórnik, Czarniejewski z Środy, Pawłowski z Sremu, Stein i Jastrow z Mogilna, Gruba z Berlina, Liewier z Rogoźna.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Bulczyński z Nietrzanowa, Gunderski z Środy, Kroyczyński i Makowski ze Słupcy, Wegner z Torunia, pani Chałodna z Konina.

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 25 lutego.

Poznań, 25 lutego. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: pochmurny. Zyto: słabo. Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano — otr. luty 145.50, luty-marzec 145.50, marzec-kwiecień 145.50, na wiosnę 146.50, kwiecień-maj 146.50, maj-ozierwiec 148.50, czerwiec-lipiec 149.50, lipiec-sierpień —

Okowita: niezmiennie. Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano — otr. luty 43.50, marzec 43.70, kwiecień 44.40, kwiecień-maj 44.70, maj 45.50, czerwiec 45.80, lipiec 46.70, sierpień 47.30, wrzesień 48.10. Okowita w miejscu (bez beczki) 42.10.

(W.) Poznań, 25 lutego. Ceny maki. Pszena nr. 2 i 11 15-17. M., rżana nr. 0 i 1. 11.50-12.50 M. pr 50 kilo. Zyto: cena wypowiedzialna i regulacyjna 145.50 m., na luty 145.50, luty-marzec 145.50, marzec-kwiecień 145.50, na wiosnę 146.50, kwiecień-maj 146.50, maj-ozierwiec 148.50.

Wypowiedziano — otr. Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 43.50 mar. luty 43.40-50.50, marzec 43.80, kwiecień 44.40, maj 45.50, kwiecień-maj 44.80, czerwiec 45.90, lipiec 46.70.

Wypowiedziano 10,000 litrów. Okowita w miejscu (bez beczki) 42-42 50 m.

| Ceny targowe<br>w mieście Poznaniu<br>dnia 25 lutego 1876 roku. | Towar   |         |           |
|-----------------------------------------------------------------|---------|---------|-----------|
|                                                                 | piękny. | średni. | pośledni. |
| Pszenicy . . . sześl po 50 kilo                                 | 9 60    | 8 60    | 7 90      |
| Zyto . . . . .                                                  | 7 60    | 7 10    | 6 80      |
| Jęczmienia . . . . .                                            | 7 30    | 6 70    | 6 10      |
| Owsa . . . . .                                                  | 8 50    | 7 40    | 7 —       |
| Grochu do gotow. . . . .                                        | —       | —       | —         |
| — na paszę . . . . .                                            | —       | —       | —         |
| Rzepiku zimowego . . . . .                                      | —       | —       | —         |
| Rzepiku letowego . . . . .                                      | —       | —       | —         |
| Rzepiku latowego . . . . .                                      | —       | —       | —         |
| Tatarki . . . . .                                               | —       | —       | —         |
| Kartofli . . . . .                                              | 1 20    | 1 10    | 1 —       |
| Wyki . . . . .                                                  | —       | —       | —         |
| Łubin żółty . . . . .                                           | —       | —       | —         |
| — niebieski . . . . .                                           | —       | —       | —         |
| Konieczyny ozer. cent. po 50 kilo.                              | —       | —       | —         |
| Konieczyny białej . . . . .                                     | —       | —       | —         |
| Grochu białego . . . . .                                        | —       | —       | —         |

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

| Towar                         | w mark. i fen. za 50 kilo |        |          |
|-------------------------------|---------------------------|--------|----------|
|                               | piękny                    | średni | pośledni |
| Pszenica . . . . .            | 9 60                      | 8 60   | 7 90     |
| Zyto . . . . .                | 7 60                      | 7 10   | 6 80     |
| Jęczmień . . . . .            | 7 30                      | 6 70   | 6 10     |
| Owies . . . . .               | 8 50                      | 7 40   | 7 —      |
| Groch do gotowania . . . . .  | —                         | —      | —        |
| Groch na paszę . . . . .      | —                         | —      | —        |
| Rzepak zimowy . . . . .       | —                         | —      | —        |
| Rzepak letowy . . . . .       | —                         | —      | —        |
| Rzepak latowy . . . . .       | —                         | —      | —        |
| Tatarka . . . . .             | —                         | —      | —        |
| Kartofle . . . . .            | 1 20                      | 1 10   | 1 —      |
| Wyka . . . . .                | —                         | —      | —        |
| Łubin żółty . . . . .         | —                         | —      | 50       |
| — niebieski . . . . .         | —                         | —      | —        |
| Konieczyna ozerwona . . . . . | —                         | —      | —        |
| — biała . . . . .             | —                         | —      | —        |
| Grochu białego . . . . .      | —                         | —      | —        |

Poznań, dnia 25 lutego 1876.

Komisja targowa.

Giełda bydgoska, 24 lutego.

Pszenica: 171-192 m. Zyto 140-149 m. Groch do gotowania 162-167, na paszę 151-156 m. Jęczmień: wielki 146-158, mały 141-150 m. Owies: 153-171 m. Łubin niebieski 111-120 m. Wyka do siewu 220 mar. Rzepak zimowy — m. Rzepak — m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej. Okowita: 43.50 m. per 100 litrów a 100 %.

## Kursa telegraficzne.

(Notowano z dnia 24 lutego.)

SZCZECIN, 24 lutego 1876. Stan powietrza: Pszenica: niezmiennie. Okowita: trzyma się w miejscu 44. na luty 45 50. na kwiecień-maj 46. Zyto: niezmiennie. na luty-marzec 143. na kwiecień-maj 143.50. na maj-ozierwiec 144. Olj rzep. niez. na luty 63. na kwiecień-maj 63.

BERLIN, 24 lutego 1876. Stan powietrza: Pszen. wyż. na kwiecień-maj 132 —. Owies: na kwiecień-maj 160 —. na maj-ozierwiec 196 —. na czer

Amsterdam, 24 lutego. Pszenica loco bez handlu. Termina bez zmiany. Żyto stale 177. Oliej rzepiowy 37½. Rzep 384. Powietrze pochlumne.

Berlin, 23 lutego.

(Sprawozdanie urzędowe z Staats-Anzeigera.)

Pszenica loco spokojnie, termina słabo. — Wypowiedziano — c. r. Cena wypowiedziana — marek per 1000 kilogramów. Loco 175-216 m. wedle gatunku, żółta (czerwona) na ten miesiąc — plac, na luty-marzec — plac, marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 192.5-191.5 p., maj-czerwiec 196-194.5 p., czerwiec-lipiec 200-199 p., lipiec-sierpień 202-201 p., sierpień-wrzesień — marek plac, wrzesień-październik 205-204 p.

Żyto loco słaby obrot. Termina słabo. Wypowiedziano — c. r. Cena wypowiedziana — marek per 1000 kilogramów. Loco 146-159 marek wedle gatunku, krajowe 155-158 marek z kolei plac, polskie 150-150.5 marek z kolei plac, rosyjskie 147-149.5 marek z kolei plac, na ten miesiąc — plac, luty-marzec — plac, marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 149-148 p., maj-czerwiec 148-147.5 p., czerwiec-lipiec 148-147.5 p., lipiec-sierpień 148.5-148-148.5 p., sierpień-wrzesień — plac, wrzesień-październik 152-151 marek wedle gatunku.

Owies loco trzyma się. Termina niżej. Wypowiedziano — c. r. Cena wypowiedziana — mar. per 1000 kil. Loco 138-182 marek wedle gatunku, na ten miesiąc — plac, luty-marzec — plac, marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 161-160.5 p., maj-czerwiec 161-160.5 p., czerwiec-lipiec 162-161 p., lipiec-sierpień — plac, sierpień-wrzesień — plac.

Maka rżana słabiej. Wypowiedziano — c. r. Cena wypowiedziana — marek per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto z miechem, dyna — plac, na ten miesiąc — plac, luty-marzec 20.75-20.65 p., marzec-kwiecień 20.75-20.70 p., kwiecień-maj 20.85-20.75 p., maj-czerwiec 20.90-20.85 p., czerwiec-lipiec 20.95-20.90 p., lipiec-sierpień 21 p., sierpień-wrzesień — plac.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 175-210 marek wedle gatunku, na paszę 164-174 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — c. r. Cena wypowiedziana — marek. Rzep zimowy — marek, rzepik zimowy — marek, siemie lniane — m.

Oliej rzepiowy w końcu słabiej. Wypowiedz. z beczką 200 ct. bez beczki — c. r. Cena wyp. z beczką — m. bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 63.5 mar., bez beczki 62.5 marek, na ten miesiąc 63-62.5 m., luty-marzec 63-62.5 p., marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 63-63.1 p., maj-czerwiec 63.6-63.1 p., czerwiec-lipiec — plac, lipiec-sierpień — plac, sierpień-wrzesień — plac, wrzesień-październik 63-63.1 p., plac, plac.

Oliej lniany per 100 kilogramów b z beczki loco — marek.

Oliej skalny stale. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partjach o 50 bar. (125 ctr.) Wypowiedziano — c. r. Cena wypowiedziana — mar. per 100 kilogr. Loco 29 m., na ten miesiąc 27 marek, kwiecień-maj — plac, marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj — plac, maj-czerwiec — plac, czerwiec-lipiec — plac, lipiec-sierpień — plac, sierpień-wrzesień — plac, wrzesień-październik 24.8 m., plac, październik-listopad i grudzień — plac.

Okowita słabo. — Wypowiedziano — litrów. — Cena wypowiedziana — mar. Per 100 litrów a 100% = 10,000 % z beczką loco — plac, na ten miesiąc 45.4 plac, luty-marzec 45.4 plac, marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 46.2-45.9 plac, maj-czerwiec 46.7-46.4 plac, czerwiec-lipiec 43-47.6 nom., lipiec-sierpień 49.2-49 plac, sierpień-wrzesień 50.2-50 plac, wrzesień-październik — plac, październik-listopad — plac.

Okowita per 100 litrów a 100% = 10,000 % bez beczki loco 44.4-44 p.

Maka pszena nr. 00 30-27.50, nr. 0 27-26, nr. 0 i 1 25.50-24.

Maka rżana nr. 0 23.50-22, nr. 0 i 1 21-19.50 per 100 kilogr. brutto z miechem.

Giełda berlińska, 24 lutego.

Pszenica: per 1000 kilo w miejsc 175-213 marek wedle

gat. żąd., żółta march. — mar. plac, biała psza polska — m. z kole plac, na kwiecień-maj 191½-193-192, maj-czerwiec 195½-197-195½, czerwiec-lipiec 199-200-199 marek pl.

Żyto per 1000 kilo w miejsc 147-159 marek wedle gatunku żądano, — rosyjskie 147-149½ marek z kole i franco z dworca, — polskie 150½-151 marek z kole, — krajowe 155-158 marek franco z dworca plac, na luty i luty-marzec — na kwiecień-maj 149-149½, maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 148-148½ marek plac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 132-177 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejsc 135-182 marek wedle gatunku żądano, — czeski i saski 170-178, rosyjski 150-176, polski i meklembski 170-178, wschodnio i zachodnio-pruski 150-176 marek z dworca pl., na kwiecień-maj 160½-161 p., maj-czerwiec 161½, czerwiec-lipiec 161½ mar. nom.

Groch per 1000 kilo do gotowania 173-210 m., na paszę 165-170 marek plac.

Rzep per 1000 kilo — marek.

Rzepik zimowy per 1000 kilo — marek plac.

Oliej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 62. marek bez beczki p., na luty i luty-marzec 63 ½, kwiecień-maj 63.8-9-7, maj-czerw. 63.3-2-4 m. pl.

Oliej lniany per 100 kilo w miejscu — marek.

Oliej skalny per 100 kilo w miejscu 29 marek.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 43.8 marek plac, na luty i luty-marzec 45 ½, kwiecień-maj 45.1-45.9, maj-czerwiec 46.5-4, czerwiec-lipiec 47.7 mar. nom.

\* Berlin, 24 lutego. **Maka** pszena nr. 00 — nr. 0 27.00-26.00, nr. 0 i 1 25.50-24.00; rżana nr. 0 25.50-24.00 nr. 0 i 1 21.00-19.50 m.

Giełda wrocławska, 24 lutego.

Konieczna ozerona: bez zm.; poślednia 48-51, średnia 54-57, piękna 59-62, wysoko piękna 64-66 m.

Konieczna biała: stale; — poślednia 52-58, średnia 62-68, piękna 72-77, wysoko piękna 79-84 marek.

Żyto: per 1000 kilo niżej; — na luty i luty-marzec

142 ½, kwiecień-maj 144-143, maj-czerwiec 145.50, czerwiec-lipiec 148.50 m. pl.

Pszenica: per 1000 kilo 153. — marek żąd., na kwiecień-maj 184 ½, maj-czerwiec 187 ½, 185 p., lipiec-sierpień 149 plac, 150 m. plac.

Jęczmień: per 1000 kilo 144 marek ż.

Owies: per 1000 kilo 160 ½, na kwiecień-maj 158.50 m. plac.

Rzep per 1000 kilo 315 marek żąd.

Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.

Oliej rzepiowy per 100 kilo stale; w miejscu 65. — mar. żąd.; na luty i luty-marzec 62. — żąd., kwiecień-maj 61-61½ p., maj-czerwiec 62 m. plac.

Okowita per 100 litrów słabiej; w miejscu 48.50 marek żąd. 42.50 m. plac, na luty i luty-marzec 44 nominalnie 44.50, kwiecień-maj 44.90-80 plac, maj-czerwiec 45.50, czerwiec-lipiec 46.60-50 m. plac.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

| Per 100 kilogr.        | piękny   | średni   | pośl. towar |
|------------------------|----------|----------|-------------|
|                        | Mr. fen. | Mr. fen. | Mr. fen.    |
| Pszenica biała . . . . | 19 50    | 18 —     | 15 75       |
| Żyto . . . . .         | 18 50    | 16 75    | 15 55       |
| Jęczmień . . . . .     | 16 10    | 14 60    | 13 60       |
| Owies . . . . .        | 16 50    | 14 20    | 12 40       |
| Groch . . . . .        | 17 60    | 15 60    | 14 80       |
|                        | 20 50    | 19 —     | 15 90       |

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową dla ustanawiania cen targowych rzepu i rzepiku.

| Za 100 kilogr.          | piękny   | średni   | pośl. towar |
|-------------------------|----------|----------|-------------|
|                         | Mr. fen. | Mr. fen. | Mr. fen.    |
| Rzep . . . . .          | 29 25    | 27 50    | 25 —        |
| Rzepik zimowy . . . .   | 28 50    | 26 50    | 22 50       |
| Rzepik letowy . . . . . | 28 50    | 26 50    | 22 50       |
| Lnica . . . . .         | 25 —     | 23 —     | 21 —        |
| Siemie lniane . . . . . | 26 —     | 24 50    | 21 50       |

## Gbwieszczenie. 300 m. nagrody.

Dnia 4 marca 1875 r. znaleziono na szosie pomiędzy Kórnikiem a Gadkami parobka **Jakóba Dzierżewicza** z Miłostawia bez zmysłów leżącego. Tenże wyszedł dnia 8 marca r. z przed południem z Miłostawia i szedł do Poznania na termin wyznaczony na dzień 4 marca r. z.

Dzierżewicz miał czaszkę pękniętą, na co też niedługo umarł. Celem wynalezienia sprawcy zbrodni prawdopodobnie na Dzierżewicza popełnionej, została nagroda 300 marek przez królewską regencję wyznaczona.

Doniesienia dotyczące należy do nas lub do król. prokuratury w Kościele lub do najbliższej władzy policyjnej nadesłać.

Srem, dnia 14 lutego 1876. (1072)

**Król. sąd powiatowy.**

Wydział I.

dla spraw karnych.

**Publiczne wezwanie.**

W sprawie śledczej D. 222/76 obłożono aresztom kuferek szarym drewnianym pociągającym i żelaznymi obręczami okuty, w którym znajdował się zeszyt do pisanja należący do ucznia A. Schulz L. Właściciela kufierka wzywa się, aby się zgłosił.

Poznań, 18 lutego 1876. (1073)

**Prokurator.**

**Sprzedaz konieczna.**

Nieruchomość we wsi **Stanisławie** powiatu średzkiego pod Nr. 10 położona, w księdze hipotecznej wzmiankowanej wsi tom 66 na stronicy 649 i następnie zapisana, do **Iwana i Marii** małżonków **Matczyskich** należącą, której tytuł własności na imię wymienionych jest zapisany i która z objętością 77 hektarów 14 arów opłacone podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 268,68 tal. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 225 marek podana, sprzedana być ma drogą subastacji koniecznej (1071)

**dnia 26 kwietnia r.b.**

przed południem o godz. 10½

w lokalu podpisanym królewskiego sądu powiatowego w izbie Nr. 3.

Sroda, dnia 4 lutego 1876.

**Król. sąd powiatowy.**

Sędzia subastacyjny.

**Sądowa wyprzedaż.**

Należący do masy konkursowej „A. Kunkel jun.” skład towarów, składający się z towarów kolonialnych, cygar, wina i łakoci, wyprzedażać się będzie w lokalu handlowym przy Wodnej ulicy 31 (narożnik Jeznickiej ulicy) od 16 m. począwszy codziennie od 8 godzin z rana do 8 godzin wieczorem po znizonych cenach. Mianowicie wystawiają się na sprzedaż hurtową i częściową znaczne zapasy pięknego

**wina**

węgierskiego, Bordeaux, szampańskiego i reńskiego, a winiarnia jak dotąd będzie dla gości otwarta.

Sądowy zarządca masy.

**Ludwik Manheimer.**

**Walne Zebranie**

Koła Towarzystwa w Poznaniu celem obrania nowego Zarządu odbędzie się w niedzielę dnia 27 m. b. o 5 godzinie wieczorem, na które Szanownych członków zaprasza

**Zarząd.**

**Pasy do maszyn**

remienne i parciane,

**Smarowniki i Manchety,**

**Skóry na uprząż etc.** polecają

**Orłowski & Co.**

Skład skór (132)

**w Poznaniu, Jeznicka ul. 1.**

**S. I.**

**Auerbach**

**Posen.**

**Wagidecymalne**

**Wagi do bydła**

**Wagi domowe i handlowe**

**łańcuchy grzeblia i szcztaki do koni** poleca

**S. J. Auerbach,**

**WIEC**  
w sprawie języka polskiego odbędzie się w niedzielę dnia 27 lutego po południu o godzinie 3-ej  
w Szubinie  
w sali p. Pelza. (997)  
Kazimirz hr. Czapski, X. Radecki.  
Eustachy Rogaliński.

**KANTOR**  
**H. Cegielskiego**  
znajduje się, przez czas powodzi, na Kozięj ulicy Nr. 10, w domu Cegielskich. (1078)

Oryginalne toruńskie siewniki szerokie z osi i bez osi transportowej, na jednego i dwa konie, jako też jednokonne maszyny do siania konieczyń poleca **E. Drewitz,** (876) leżarnia żelaza i fabryka machin agronomicznych. Rysunki i przepisy użycia przysyłają się na żądanie fr. i bezpłatnie.

**9 wielka loterya**  
ekwipaży, koni wierzchowych i cugowych itp. itp. publicznie przed notaryuszem i świadkami na tutejszym placu wyścigów.  
Do wylosowania przeznaczono: Elegancki ekwipaż z czwórki szlachetnych bardzo koni i z kompletną uprzężą wartości 10,000 Marek.  
Sześćdziesiąt szlachetnych koni wierzchowych i cugowych, po większej części rasy hano-werskiej.  
Pięćdziesiąt wygranych po 60 Marek.  
Trzysta dwadzieścia wygranych po 15 Marek.  
Dyrekcja stowarzyszenia do popierania chowu koni hano-werskich.  
z pol.: baron Korff, sekretarz.  
Losy po 3 Marki do nabycia w Eksp. Dz. Poznańskiego. (943)

**petroleum**  
27 litrów za 2 tal. u (1084)  
**Adolfa Asch**  
Rynek 82.

**gorsety pancerzowe**  
szkuta po 3 Mr. poleca **Wilh. Neuländer** Rynek 60, narożnik Wrocławskiej ul.

**Piassava-szczotki**  
do bydła po 55 fen. **Piassava-miotły** i szrubery po 60 fen.-1.25 fen. dla domów i podwórzy (lepsze o wiele niż wszelkie fabrykaty z szczecin, witek i inne), poleca (862)  
**R. Lesser,**  
**Swarzędz.**

W tych dniach zbiegł z Mechlina po Sremem (1070)  
**czarny wyżeł Karo.**  
Ktoby przypałkiem go znalazł i do Mechlina odstawił lub doniósł, gdzie się znajduje, odbierze stosowną nagrodę.

**Powidła śliwkowe**  
2 sbr., cent. 5 tal., świeże masło w kawalkach po 10 sbr., funt poleca **Michaelis Reich,** (1077) narożnik Wronieckiej i Kramarskiej ul. 91.

**Rekomendacya.**  
Wszystkim Panom dziedzicom, którym urządzenie przemennie podanej i wykonanej budowli palacu w Bonikowie pod Kościanem dogodnym się być zdalo i podobalo, rekomenduję się do podobnych urządzeń i wykonan, bądź to przez odbudowanie starych palaców, albo przez budowanie nowych. Choroba moja, która mi wprawdzie do odprawienia wielkich podróży przeszkadza, pozwala mi jednakowoż wykonanie takich planów i budowli, ponieważ mam do tego biegłych zastępców i rzemieślników. Także buduję gorzelnie i parowe cegielnie z piecami okrężnymi jak w Mieszkowie i Kłęczu pp. i nadal jak przedtem.  
Krotoszyn, dnia 23 lutego 1876.  
**C. Württemberg**  
architekt, egzaminowany mistrz jako malarz i cieśla.

**Konieczny**  
czerwoną i białą kupuje po najwyższej cenie (1076)

**A. Bakowski**  
**HANDEL NASION.**  
W poniedz. 28 lutego r.b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w lasach kórnickich w rewirze **CZMOŃ I** **licytacya** na 140 sztuk sosnowego mocnego budulec. Zarząd leśny.

Od dnia 21 m. b. stanowią na król. stacyi **Strzeszyno** (Sedan) ogiery **Saul perszeron, Kraft, Strousberg.** (1054)  
Opłata wynosi 9,5 M. od ogiera.

**Zdatne do rozplodu buhaje**  
czysto holenderskiego pochodzenia, srebrno-szare i czarno-pszre ma do sprzedania (1045)  
**Dom. Dziewentline**  
dworzec Craschnitz, kol. olejnicko-gnieźnieńska, pół mili oddalona.  
Do nabycia kilka **FOLWARKÓW**  
rozległości od 600 do 2000 morgów w powiecie kutnowskim przy kole warszawsko-bydgoskiej, p. między licznymi cukrowniami; szacunek żądany za morg z inwentarzem kompletnym po Rs. 45. Blizszej wiadomości udzieli T. Putiatycki w Kutnie.

**Gościniec**  
z dobrami budynkami, rólą, sadem i kregielnią jest pod dobrmi warunkami natychmiast do sprzedania. Blizsze szczegóły u **C. Ertel** w Mosinie.

**Chwaliszewo 93**  
dobrze tapetowane pomieszkaznia z wodociągami do wynajęcia. (1064)

**Meblowany pokój**  
na parterze jest zaraz do wynajęcia. Tama Garbarska Nr. 1 u **A. Krzyżanowskiego.** (999)

**Pokój**  
wygodnie meblowany, jest każdej chwili do wynajęcia. S. Marcin 22 na parterze na prawo. (1049)

**Piwnica**  
natychmiast do wyn. **Wrocławska ul. 9**

**96,000 Marek**  
do wypożyczenia na hipoteki dóbr po landszafce pod korzystnymi warunkami. — Reflekt. zechcą się zgłosić pod adresem **K. F. 96 Thorn W.P.** postlagernd. (1043)

**Pomieszkanie**  
o 2 pokojach i kuchni jest natychmiast do 1 kwietnia r.b. do wyn. Blizsze szczegóły u **Benjamin Schoen, Stary Rynek 55.** (1081)

**Panna** czynnie i białem szcziu, obeznana z maszyną szuka miejsca na wsi. Zaskawe oferty uprasza się nadesłać do Eksp. Dz. Pozn. pod lit. **A. B. 1030.**

**On cherche du ler Avril une simple bonne française,**  
pour une petite fille de 6 ans. S'adresser à l'Expedition du **Dziennik Poznański** Nr. 1079.

**Dla najznakomitszego i najrenomowaniszego Towarzystwa ubezpieczeń od gradobicia** poszukuje się pod **korzystnymi warunkami** **Taksatorów i agentów** **Gospodarze wiejscy** **przedewszystkiem upragnieni.**  
Zgłoszenia pod Nr. 948 przysłać do Ekspedycyi **Dziennika Poznańskiego.** (948)

**Chłopca** 1076  
z porządnej rodziny poszukuje zaraz do handlu **W. Kerber** W. Garbary 15.

Miejsce pierwszego **ekspedienta** w handlu moim cząstkowym wakuje. **Hartwig Kantorowicz.**

**Nauczyciel prywatny**  
doświadczony w zawodzie swoim, przysposobiony zwykłym z dobrym skutkiem aż do wyższych klas gimnazjalnych lub realnych, życzę sobie przyjąć miejsce w dystyngowanej rodzinie. Blizsza wiadomość N. P. poste restante Inowrocław. (1019)

Fachowo długoletnią praktyką wykształcony poszukuje tu lub za granicą miejsca za **urzędnika, zastępcę lub kasyera gospodarczego.** Blizsza wiadomość w Adm. Dz. Pozn. pod Nr. 917.

**Agronom**  
39 lat mający, który od 13 lat zarządza **samodzielnie** własnością o 4500 morgach obszaru i który na najlepsze polecenia, życzę sobie **podobnego stanowiska** od 1 lipca. Kaucya może być stawiona wedle umowy. Zaskawe oferty sub **J. G. 1204** do **Rudolfa Mosse** Berlin S. W. (940)

**W niedzielę 27 lutego**

**Na dochód POWODZI dotkniętych.**

**Program koncertu**  
Tow. Muzycznego  
w dniu 26 m. b. o 8-jej wieczorem  
w Bazarze  
pod dyrekcją artystcz. p. I. F. Gunielwicz.

**Część I.**  
1. Uwertura z „Halki” na orkiestrę. Montusko.  
2. Chór „Wiosna” z towarzyszeniem smyczkowych instr. Haydn.  
3. Scherzo H. moll, solo na fortepian. Chopin.  
4. Bolero z „Nieszporów Sy-cylijskich” Verdi.  
5. Trio. Harmonium, wiolonczela i fortepian. Gounod.  
6. Uwertura z „Wilh. Tella” na 8 rąk. Rossini.  
**Część II.**  
1. Polonez na orkiestrę.  
2. a) Śpiew Siebla z opery „Faust”. Gounod.  
b) Śłowiczek, śpiew Lenar-towicza. Montusko.  
3. Capriccio na 2 fortepiany Mendelssohn. Ardit.  
4. L'ardita.  
5. Duet, deklamacya i harmonium.  
6. Rondo. Chór wieśniaków z towarzys. orkiestry. Dobrzyński.  
Po koncercie

**BAL**  
dla członków i gości zaproszonych. (1068)  
Bilety na koncert i bal są do nabycia u księgarń i antykwari **Calliera** w is-otelu francuskiego po 2 Mr. dla członków a po 4 dla nieczłonków.

**ZARZĄD TOW. MUZYCZNEGO**  
Na dochód **powodzi** dotkniętych.

**W poniedziałek 28 m. b.**  
odbędzie się na sali bazarowej **BAL**